

Czy możliwa jest unia luterkańsko-reformowana w Polsce? Inicjatywy zjednoczeniowe i współpraca polskich luteran i reformowanych od okresu II wojny światowej

Jerzy Sojka

Pytanie o współczesną luterkańską perspektywę na unię staropruską nasuwa pytanie o możliwość współpracy oraz zjednoczenia dwóch polskich Kościołów – spadkobierców dwóch głównych nurtów Reformacji XVI-wieku: luterkańskiego i reformowanego. Kościół Ewangelicko-Augsburski jest spadkobiercą nie tylko tradycji luterkańskiej i staroluterkańskiej, ale także Kościołów unijnych, jakie funkcjonowały na ziemiach polskich przed 1945 rokiem¹. Kościół Ewangelicko-Reformowany łączy w sobie dziedzictwo Reformacji szwajcarskiej (nie tylko kalwińskiej) z dziedzictwem Braci czeskich. Oba żyją dziś jako Kościoły diaspory w społeczeństwie, które cały czas w swojej większości deklaruje przywiązanie do katolicyzmu.

Odpowiedzi na pytanie o możliwość unii pomiędzy tymi dwoma Kościołami udzielimy w trzech krokach. Najpierw przyjrzymy się jakie koncepcje zjednoczenia protestantyzmu pojawiały się w środowiskach luterkańskich, reformowanych i nie tylko od drugiej wojny światowej. Następnie przyjrzymy się współpracy obu Kościołów od roku 1945. Na koniec zaś odwołując się do tych ustaleń podjęta zostanie próba sformułowania oceny możliwości działań unijnych na gruncie polskim.

1. Koncepcje zjednoczenia polskich ewangelików/protestantów

1.1. Polski Kościół Ewangelicki, lata 40. XX wieku –

L. Zaunar i inni.

Pierwsza z koncepcji zjednoczeniowych polskiego protestantyzmu została wypracowana jeszcze w czasie II wojny światowej przez ks. Ludwika Zaunara. Był on drugim proboszczem warszawskiej parafii ewangelicko-reformowanej². W przygoto-

¹ Chodzi o: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Unijny, Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku, Kościół Ewangelicko-Luterkański w Polsce Zachodniej (staroluterkański) oraz Kościół Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce (zob. J. KŁACZKOW, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945–1975, Toruń 2010, 285n).

² K. KARSKI, Ewangelicy reformowani i ich zaangażowanie w jednoczenie polskiego protestantyzmu (w: Zwykły niezwykły. Pamięci księdza Jerzego Stahla, red. E. Pokorska, Warszawa 2009, 217).

wanej w 1941 r. odezwie skupia się na luteranach i ewangelikach reformowanych. Podkreśla, że zrzeszające przedstawicieli tych dwóch grup Kościoły były świadome wspólnych podstaw, tak religijnych, jak i etycznych. Ponadto „wszyscy głębiej myślący ewangelicy obu wyznań”³ szanowali inicjatywy zjednoczeniowe. Nigdy jednak: „nie udało się wytworzyć takiego stałego stanu rzeczy, któryby w świadomości ogólnościwiatowego, jak szczególnie społeczeństwa polskiego zaistniał i był zdolny do przejawiania się jako *ewangelicyzm polski*”⁴. Jego zdaniem u podstaw tego stanu rzeczy leży dwie przyczyny. Po pierwsze ciągnący się od XVI wieku spór doktrynalny, przede wszystkim o pojmowanie Wieczery Pańskiej, po drugie powstające od XIX wieku różnice narodowościowe. Jego zdaniem o ile Kościół Ewangelicko-Reformowany zachował charakter polski to w przypadku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego znaczącą jego częścią w XIX wieku stały się osoby narodowości niemieckiej. Ks. Zaunar wskazuje, że tendencje polonizacyjne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim po pierwsze były trafną odpowiedzią na wyzwanie związane z ugruntowaniem idei ewangelickich w społeczeństwie polskim, a jednocześnie sprzyjały tendencjom zjednoczeniowym z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym. Te jednak przynosiły pozytywne owoce tylko w sytuacjach historycznego zagrożenia ruchu ewangelickiego⁵.

II wojna światowa jest w kontekście tych problemów narodowościowych szansą, bo w Kościele Ewangelicko-Augsburskim doszło do wyraźnego rozdziału według kryterium narodowościowego. Ułatwi to jego polskiej części połączenie z polskim Kościołem Ewangelicko-Reformowanym w imię „ewangelicyzmu polskiego, jako zjawiska, które musi konkretnie zająć stanowisko wobec zagadnień przeżywanych i tych, które po wojnie nadejdą szczególnie na terenie społecznego życia polskiego”⁶. Wyzwaniem w tym kontekście będą zdaniem ks. L. Zaunara zarówno próby zniszczenia polskości jako takiej, jak i etykieta ewangelika-Niemca. Dlatego konieczne jest stworzenie podstaw legitymizacji ewangelicyzmu w Polsce. Należy więc, sięgając do dobrych wzorców z przeszłości, takich jak Ugoda sandomierska stworzyć Polski Kościół Ewangelicki⁷.

Kościół ten miałby powstać na skutek dobrowolnej decyzji wszystkich zainteresowanych polskich grup ewangelickich. Ma zapewniać pełnią równość praw i obowiązków obu składających się nań grup wyznaniowych. Nie powinien być też na-

³ Tamże, 16.

⁴ Polski Kościół Ewangelicki. Dokument z czasów okupacyjnych pisma ks. L. Z. (Kościół powszechny, Organ rady ekumenicznej w Polsce r. 1, 1947, nr 1–2, 15n; wyróżnienie za oryginałem).

⁵ Tamże, 16.

⁶ Tamże, 17.

⁷ Tamże, 16n.

rzędziem do zaspokajania partykularnych interesów, a znaczenie poszczególnych grup w Kościele nie powinno zależeć od ich liczebności⁸.

Punktem wyjścia dla zjednoczenia ma być stworzenia wspólnych „ram życiowych”, które nie naruszyłyby różnic odnośnie kwestii dogmatycznych, liturgicznych, czy też utartych zwyczajów. W tych ramach połączeniu organizacyjnemu mają ulec „oba dotychczas samodzielnych i odrębne Kościoły w Ewangelickie w Polsce”⁹. W jego wyniku ma powstać wspólny synod generalna, konsystorz generalny oraz powołany arcybiskup. Dogmatyczna, liturgiczna oraz materialna autonomia poszczególnych grup wyznaniowych powinna być w tej strukturze zachowana. Tworzyłyby one grupy na wzór senioratów czy diecezji w ramach Kościoła, z własnymi synodami i konsystorzami. Nie oznacza to jednak przyzwolenia na separatyzm wyznaniowy, gdyż „kiedy wspólnota życiowa przez zjednoczenie organizacyjne stanie się normalnym zjawiskiem dla każdego Polaka-ewangelika”¹⁰ należy przystąpić do unifikacji ks. L. Zaunar kwestii liturgicznych i kościelnych. Nie należy takich prób podejmować przedwcześnie, bo mogą zagrozić procesowi zjednoczenia. Jako działania sprzyjające takiej unifikacji widzi: wspólny Wydział Teologiczny obsadzony przez profesorów z obu wyznań, wspólne obchody święta Reformacji i innych świąt (w tym narodowych), wspólne ordynacje przez arcybiskupa, wspólny diakonat, działalność dobroczynną, organizacje młodzieżowe a także działalność wydawniczą oraz pismo religijno-społeczne będące jego organem urzędowym. Inicjatywa jest otwarta na inne środowiska ewangelickie. Z nazwy wymienieni zostają: anglikanie, baptyści, metodyści i ewangeliczni chrześcijanie. Ich udział będzie zależeć od ich przyszłej kondycji i gotowości podzielenia ideałów powoływanego Kościoła¹¹.

Odezwa ks. L. Zaunara miała swój ciąg dalszy w ramach prac przygotowawczych do powołania Tymczasowej Rady Ekumenicznej Pracująca nad tym zagadnieniem grupa duchownych luterańskich¹² i ewangelicko-reformowanych¹³ przygotowała w 1942 r. projekt prawa wewnętrznego i deklarację ideową¹⁴ planowanego Kościoła. To pierwsze odzwierciedlało założenia ustrojowe przedstawione w odezwie ks. L. Zaunara, uzupełniającą zaproponowaną tam strukturę o Radę Biskupów. W jej skład obok arcybiskupa wejść mieli biskupi poszczególnych autonomicznych grup wyznaniowych w ramach Kościoła. Całość projektu kończy paragraf

⁸ Tamże, 17.

⁹ Tamże, 18.

¹⁰ Tamże, 18.

¹¹ Tamże, 18.

¹² Należeli do niej: ks. Zygmunt Michelis, ks. Edward Wende, ks. Jan Szeruda i ks. Otton Krenz.

¹³ Należeli do niej: ks. L. Zaunar, ks. Emil Jelinek.

¹⁴ K. KARSKI (art. cyt.), 219n.

poświęcony wprowadzeniu tego projektu w życie poprzez publikację w Dzienniku Ustaw Rzeczpospolitej¹⁵.

W Deklaracji ideowej stwierdzono, że połączenie dwóch Kościołów wynika: „1. Ze świadomości wspólnoty religijnej tych dwóch grup, wyrażającej się w głoszeniu przez nie czystego Słowa Bożego, zachowanego w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu oraz w postanowieniach pierwszych czterech soborów powszechnych. 2. ze świadomości wspólnoty narodowej tych dwóch grup z Narodem Polskim, którego są one częścią składową”¹⁶. Cele powstającego Kościoła określała ona jako „głoszenie Ewangelii o Jezusie Chrystusie [...] wobec Narodu Polskiego” oraz „gruntowanie i pogłębianie wśród swoich członków uczucia serdecznej miłości i cnót obywatelskich wobec Narodu i Państwa Polskiego”¹⁷. Kościół zgodnie z nią postrzega siebie jako część Kościoła Powszechnego i część światowego ewangelicyzmu. Deklaracja odwołując się do ideałów Jana Łaskiego przejmując większość środków promowania wspólnoty między oboma wyznaniem zaproponowanych przez ks. L. Zaunara. Ponadto kończy ją stwierdzenie o gotowości przyjęcia do Polskiego Kościoła Ewangelickiego każdej innej grupy ewangelickiej, która będzie podzielać niniejszą deklarację ideową¹⁸.

1.2. Polski Kościół Ewangelicki, 1970 –

W. Preiss senior.

Rozważania ks. L. Zaunara odwoływały się do „Ugody sandomierskiej”. To właśnie czterech-setna rocznica jej podpisania stała się okazją do sformułowania kolejnego programu połączenia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego w Polsce. Tym razem przedstawił go duchowny luterański ks. Waldemar Preiss senior w swoim referacie wygłoszonym w ramach obchodów jubileuszu 18 października 1970 r. w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Referent postulował następujące etapy prowadzące do zjednoczenia obu Kościołów:

- „Zjednoczenie wszystkich polskich protestantów w jednym Polskim Kościele Ewangelickim;
- W pierwszej fazie objęcie unią Kościołów: Reformowanego, Luterańskiego, Metodystycznego i Baptystycznego,

¹⁵ Projekt Prawa Wewnętrznego Polskiego Kościoła Ewangelickiego (Ewangelicznego) (Kościół powszechny. Organ rady ekumenicznej w Polsce r. 1, 1947, nr 1–2, 18–21).

¹⁶ Deklaracja ideologiczna Polskiego Kościoła Ewangelickiego (Ewangelicznego) (Kościół powszechny. Organ rady ekumenicznej w Polsce r. 1, 1947, nr 1–2, 21).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

- Powołanie mieszanej komisji do spraw konfesyjnych i ustrojowych,
- Zwołanie wspólnego Synodu dla realizacji Wspólnoty,
- Podjęcie dialogu z Kościołami Prawosławnym i Rzymskokatolickim,
- Pogłębienie dążeń zjednoczeniowych¹⁹.

Komentarz przekazującego je na łamach „Zwiastuna ewangelickiego” – czasopisma Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Tadeusza Wojaka brzmiał: „Tezy są śmiałe, w duchu czasu i czekają na realizację”²⁰. Propozycja W. Preissa nie jest oczywiście tak szczegółowa jak wcześniejsza inicjatywa. Stanowi jednak praktyczny schemat, który mógłby prowadzić do powołania Polskiego Kościoła Ewangelickiego jednoczącego różne odłamy protestantyzmu. Obejmuje ona nie tylko luteran i ewangelików reformowanych, ale także metodystów i baptystów. Istotnym jest także postulat podjęcia ekumenicznego dialogu z tradycją katolicką i prawosławną. Propozycja ta odzwierciedla fakt, że obchody 400-lecia Ugody sandomierskiej były nie tylko okazją do przyjęcia dokumentu fundamentalnego dla współpracy luterańsko-reformowanej, o czym jeszcze będzie mowa niżej, ale także towarzyszyła im myśl o zjednoczeniu Kościołów ewangelickich.

1.3. Zjednoczony Kościół Protestancki, 2010 –

T. J. Zieliński

Koncepcja ks. W. Preissa stała się także punktem wyjścia do najnowszej propozycji organizacyjnego zjednoczenia polskich protestantów jaką w 2010 roku przedstawił prof. Tadeusz J. Zieliński²¹. Jest on teologiem, prawnikiem, działaczem społecznym i ekumenicznym, a także wykładowcą oraz członkiem władz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Pochodzi nie z któregoś z Kościołów ewangelickich, których zjednoczenie jest jądrem jego propozycji, ale z Kościoła Chrześcijan Baptystów²².

Obok przywołania koncepcji W. Preissa punktem wyjścia dla refleksji na jedność protestantów w Polsce stają się międzynarodowe inspiracje ekumeniczne. T. Zieliński przywołuje przykłady różnych organizmów kościelnych na świecie jednoczących protestantów różnych tradycji takie jak Kościół Indii Północnych, Zjed-

¹⁹ T. WOJAK, Wielkie dni Kościoła (Zwiastun r. 1970, nr 23 [584], 361).

²⁰ Tamże.

²¹ T. J. ZIELIŃSKI, Ku Zjednoczonemu Kościołowi Protestanckiemu w Polsce (w: Ekumenizm i ewangelicyzm. Studia ofiarowane Profesorowi Karolowi Karskiemu w 70. urodziny, Warszawa 2010, 497–510).

²² Zieliński Tadeusz Jacek (1966–) (w: Encyklopedia ekumenizmu w Polsce 1945–2014, red. J. Budniak i in., Kraków 2016, 402).

noczony Kościół Protestantcki Belgii, Kościół Waldensów i Metodystów we Włoszech posiadający wspólny synod z tamtejszymi baptystami, czy nowsze inicjatywy luterancko-reformowane takiej jak: Protestantcki Kościół Niderlandów. Wskazuje także na znaczenie „Konkordii leuenberskiej” jako zasadniczego wewnątrzprotestanckiego konsensusu otwierającego drogę do wspólnoty kościelnej. Przypomina, że wprowadziła ona wspólnotę ołtarza i ambony między Kościołami tradycji luteranckiej, reformowanej, unijnej, braćmi czeskimi, waldensami, a od lat 90. XX wieku także metodystami. Stała się fundamentem Leuenberskiej Wspólnoty Kościołów (obecnie: Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie), która angażuje się ekumenicznie choćby poprzez dialog z Europejską Federacją Baptystyczną. Zapisy „Konkordii leuenberskiej” odnoszą się także do możliwości unii organicznej między Kościołami, które ją podpisały. Uwarunkowane jest to jednak sytuacją lokalną, a dokument przypomina, że przy podejmowaniu decyzji o takiej unii należy zadbać o zachowanie istniejącej różnorodności form nabożeństwa, ustroju kościelnego, czy działalności społecznej i diakonijnej²³. W innym wypadku taka unia sprzeniewierzyłaby się modelowi jedności w pojednanej różnorodności, który stoi u podstaw „Konkordii leuenberskiej”²⁴.

W następnym kroku T. J. Zieliński dokonuje podsumowania dążeń zjednoczeniowych na gruncie polskim. Odnosi się nie tylko do wydarzeń historycznych, czy współczesnych na gruncie relacji luterancko-reformowanych, czy też relacji tych dwóch Kościołów z partnerem metodystycznym, ale także przypomina znaczenie Polskiej Rady Ekumenicznej oraz doświadczenia zjednoczeniowe na gruncie polskiego ewangelikalizmu²⁵. Tak szeroki zakres wynika z faktu, że jako adresatów swojej propozycji T. J. Zieliński widzi „wszystkie Kościoły, które we własnych deklaracjach określają swą tożsamość jako protestancką”²⁶.

Punktem wyjścia dla koncepcji Zjednoczonego Kościoła Protestantckiego w przypadku propozycji Zielińskiego jest przeświadczenie „o trwałej wartości tożsamości protestanckiej jako wielkości religijnej i społecznej. Kościół taki mógłby być dobrym instrumentem zapewnienia żywotności najlepszym wątkom spuścizny ewangelickiej różnych nurtów w Polsce, a jednocześnie silnego zaznaczenia w społeczeństwie obecności środowiska protestanckiego, stwarzającego innym mieszkańcom naszego kraju możliwość korzystania z owego specyficz-

²³ Por. *Konkordia leuenberska*, nr 44–45 (w: *Konkordia leuenberska. Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie* zawarta 16 marca 1973 roku, Bielsko-Biała 2002, 16).

²⁴ ZIELIŃSKI (art. cyt.), 498–501.

²⁵ Tamże, 501–504.

²⁶ Tamże, 506.

nego doświadczenia wiary w Jezusa Chrystusa²⁷. Dlatego postuluje by powstający Kościół z jednej strony reprezentował mocną tożsamość protestancką, którą można zdefiniować hasłowo poprzez *Sola* (*solus Christus, sola gratia et fide*). Należy przy tym uwzględnić ich konsekwencje na gruncie etycznym (np. rola indywidualnego sumienia w konfrontacji z autorytetem kościelnym) i kościelno-ustrojowym (np. powszechne kapłaństwo wszystkich wierzących). Przywołanie tych rozszerzających konsekwencji jest próbą odpowiedzi na pytania o granice protestantyzmu, które Zieliński widzi nie tylko w wierności wymienionym *Sola*, ale także w sformułowanym przez Wolfganga Hubera kryterium gotowości „krytycznej odnowy Kościoła, jak i zdolność pozytywnego zmierzenia się z wyzwaniami współczesności i problemami ludzi”²⁸. Tym samym inicjatywa zjednoczeniowa kierowana jest do Kościołów, które nie tylko wiernie trzymają się *sola*, ale również interpretuje je w duchu *ecclesia semper reformanda*. Wyrazem takiego podejścia jest dla niego „Konkordia leuenberska”, którą uznaje za „zadawalające ujęcie bazy doktrynalnej wspólnego Kościoła ewangelickiego w Polsce”²⁹. Podkreśla przy tym, że dokument ten przeszedł już kilkudziesięcioletnią praktyczną weryfikację³⁰.

Następnie zarysowo Zieliński przedstawia propozycje rozstrzygnięć szczegółowych problemów w duchu „Konkordii leuenberskiej”. Jeśli chodzi o konfesyjność parafii sprzeciwia się tworzeniu wspólnot konfesyjnie jednolitych, by uniknąć separatyzmu. Z drugiej jednak strony uznaje za pozytywne udział Zjednoczonego Kościoła Protestantckiego w takich międzynarodowych wspólnotach o charakterze konfesyjnym jak Światowa Federacja Luterńska, Światowy Alians Kościołów Reformowanych czy też Światowy Alians Baptystyczny. Jeśli chodzi o Chrzest proponuje równoprawność praktyki zarówno Chrztu dzieci jak i Chrztu osób świadomych, zarówno przez zanurzenie, jak i polanie. Co do Wieczerzy Pańskiej postuluje dopuszczalność różnych ujęć ze spektrum protestanckiego od luterńskiego po zwingliańskie wraz z wprowadzeniem gościnności eucharystycznej dla członków Kościołów innych niż protestanckie. Co do urzędu postuluje ordynację odpowiednio zweryfikowanych kandydatów bez różnicy płci, zaś na czele Kościoła przewiduje zwierzchnika z tytułem biskupa, który niekoniecznie musi zachowywać sukcesję apostołską³¹.

²⁷ Tamże, 504.

²⁸ W. HUBER, Kształtowanie wspólnoty – ewangelicki profil w Europie (w: Studia i Dokumenty Eklezjalne r. 2008, nr 1, 17).

²⁹ ZIELIŃSKI (art. cyt.), 505.

³⁰ Tamże, 504n.

³¹ Tamże, 505n.

Proces zjednoczeniowy powinien być zainicjowany przez Kościoły będące sygnatariuszami „Konkordii leuenebrskiej”, a więc Kościół Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Reformowany oraz Ewangelicko-Metodystyczny. Przy czym zaznacza, że ze względów praktycznych bardziej predystynowane do złożenia takiej propozycji są dwa ostatnie z nich, a więc dwa mniejsze. W procesie tworzenia Zjednoczonego Kościoła Protestantckiego widzi dwa zasadnicze etapy. Po pierwsze wyrażenie przez odpowiednie organy Kościołów woli wejścia do Zjednoczonego Kościoła Protestantckiego, która wejdzie w życie w momencie realizacji drugiego etapu, a więc uchwalenia przez polski parlament stosownej ustawy o stosunku państwa do Zjednoczonego Kościoła Protestantckiego. Jako możliwe rozwiązanie pośrednie proponuje powołanie na okres przejściowy federacji Kościołów protestanckich w Polsce ze wspólnym synodem, zgodnie z możliwościami prawnymi jakie daje obowiązująca ustawa o gwarancjach sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku³².

2. Współpraca luterancko-reformowana po 1945 roku

2.1. „Praktyczny ekumenizm”

Pierwszy dokument współpracy luterancko-reformowanej, znany pod tytułem „Praktyczny ekumenizm” podpisano tuż po przejściu radzieckiego frontu i wyzwoleniu części ziem polskich. 9 stycznia 1945 r. na plebanii parafii ewangelicko-augsburskiej w Częstochowie spotkało się dwudziestu duchownych reprezentujących Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Metodystyczny i Kościół Ewangelicznych Chrześcijan. Wynikiem spotkania było porozumienie dotyczące współpracy tych czterech Kościołów w zapewnieniu duszpasterskiej opieki „rozproszonym współwyznawcom” „na okres wojny”. Ustalono w nim wspólnotę ambony, przy jednoczesnym zezwoleniu członkom poszczególnych Kościołów by jeśli nie ma miejsca ich duszpasterza brali udział w nabożeństwach komunijnych u partnerów porozumienia. Jednocześnie zadeklarowano współdzielenie kaplic z gwarancją odprawiania nabożeństw według własnego porządku liturgicznego. W sytuacji braku kaplicy o zapewnienie i wyposażenie mieli zatroszczyć się metodyści. Zagwarantowano stosowne przychody duchownym sprawującym czynności liturgiczne, a także ustalono komisję złożoną z przedstawicieli wszystkich partnerów porozumienia do czuwania nad realizacją porozumienia³³.

³² Tamże, 506–509.

³³ W jej skład weszli: ks. Stanisław Skierski (ewangelik reformowany), ks. Konstanty Najder (metodysta), ks. Leonid Jesakow (ewangeliczny chrześcijanin) oraz ks. Zygmunt Michelis i ks. Tadeusz Wojak (luteranie).

Ponadto zwrócono się do Kościoła Metodystycznego o wznowienie kształcenia teologicznego dla duchownych wszystkich czterech wyznań, tak jak to miało przez wcześniejsze cztery lata, a także zagwarantowano wzajemne zastępstwo duchownych we wszelkich czynnościach kościelnych. Na koniec stwierdzono, że istniejące parafie będą działać w dotychczasowej formie. Sugeruje to, że porozumienie było pomyślane jako tymczasowe rozwiązanie na czas trwania działań wojennych³⁴.

Mimo tego, jak ocenia Karol Karski, nie miało ono praktycznych skutków, ze względu na szybkie zakończenie działań wojennych³⁵, to jednak należy odnotować, że przewidziane w nim formy pomocy, niezależnie od zapisów porozumienia, miały miejsce w latach powojennych. Jednym z przykładów jest sytuacja w Warszawie, w której zarówno luteranie jak i reformowani współużytkowali kościół reformowany na Lesznie, a opiekę duszpasterską obu wspólnotom zapewniał luteranin ks. Edward Wende.

2.2. Rady Protestanckich Kościołów Rzeczypospolitej Polskiej

Kolejna inicjatywa współpracy, do której włączyli się sygnatariusze dokumentu „Praktyczny ekumenizm”, a także baptyści było powołanie 2 października 1945 roku Rady Protestanckich Kościołów Rzeczypospolitej Polskiej. W jej skład weszli przedstawiciele wszystkich pięciu wyznań. Wśród jej celów znalazło się pogłębienie współpracy na polu religijnym i społeczno-charytatywnym, reprezentacja polskiego protestantów w kraju i za granicą, obrona wobec zagrożeń wolności sumienia oraz równouprawnienia wyznań, pielęgnowanie współpracy z Kościołami protestanckimi, szczególnie północnoamerykańskimi oraz pozyskiwanie i pośredniczenie w dystrybucji pomocy od zagranicznych Kościołów protestanckich. To ostatnio było zasadniczym zadaniem Rady przez trzy lata jej funkcjonowania. Rada samorozwiązała w obliczu powołania w połowie listopada 1946 Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej (od 1958 r. zwanej Polską Radą Ekumeniczną) w kwietniu 1947 roku³⁶.

2.3. Próby początku lat 50. XX wieku

W początkach lat 50. Konsystorze obu Kościołów powołały Komitet współpracy. W wyniku jego prac opublikowano między innymi w 1951 r. odezwę do Kościołów. Przywołuje ona różne inicjatywy zjednoczenia protestantów w Ugodzie sando-

³⁴ Praktyczny ekumenizm (Kościół powszechny. Organ rady ekumenicznej w Polsce r. 1, 1947, nr 3–4, 26n).

³⁵ K. KARSKI (art. cyt.), 222.

³⁶ Tamże, 222–223.

mierskiej (1570), synodzie w Toruniu (1645), Unii sieleckiej (1777), a także wspólnym Konsystorzu w latach 1828–49. Wszystkie one, jak stwierdzono, nie przyniosły powodzenia, a powody tego wskazano w jednej strony w czynnikach zewnętrznych dążących do osłabienia polskiego ewangelicyzmu, a z drugiej w braku zdolności polskich ewangelików by wznieść się ponad konfesje dla sprawy Ewangelii. Następnie odezwa wzywa do podjęcia wysiłków na rzecz zjednoczenia i deklaruje gotowość obu Kościołów do zaangażowania się na rzecz tej inicjatywy. Odezwa wzywa także do poparcia inicjatywy zjednoczeniowej przez różne gremia kościelne. Postuluje także stworzenie „atmosfery wzajemnego zaufania, poznania i zbliżenia członków obu wyznań oraz wzajemnej pomocy ze strony duchownych w obsłudze religijnej”³⁷. Na koniec wyrażona zostaje nadzieja, że „dzieło wzajemnego zbliżenia się naszych Kościołów w niczym nie podważy podstawowych zasad wiary”³⁸. Jak wynika z badań Karola Karskiego faktycznie pozostałe prace Komitetu Współpracy koncentrowały się na stworzeniu wspólnego Konsystorza dla obu Kościołów i przebiegały przy założeniu nienaruszalności stanu konfesyjnego obu Kościołów. Przygotowany projekt wspólnego Konsystorza nigdy nie wszedł w życie³⁹.

2.4. Dokument z okazji 400-lecia Ugody sandomierskiej

Zbliżająca się rocznica podpisania Ugody sandomierskiej pomiędzy luteranami, braćmi czeskimi oraz kalwinami w 1570 r. stała się impulsem do pogłębienia współpracy. Z inicjatywy zwierzchników obu Kościołów⁴⁰ 14 kwietnia 1970 roku, dokładnie 400 lat po podpisaniu „Ugody sandomierskiej”, prezydium synodów obu Kościołów wydały okolicznościową odezwę pod tytułem: „Jedność Ducha w spójni pokoju”⁴¹. Dokument ten stał się kamieniem węgielnym późniejszej współpracy.

Dokument rozpoczyna się od scharakteryzowania znaczenia Ugody sandomierskiej. W niej „przedstawiciele trzech bratnich wyznań [...] podali sobie prawicę do zgody, stwierdzając, że nauka zaprzyjaźnionych Kościołów jest zgodna ze Słowem Bożym. Uzgodniono, że w Komunii Świętej, która jest sakramentem jedności chrześcijan, wszystkie wyznania znajdują jedność z Jezusem Chrystusem,

³⁷ Sprawozdanie Komitetu Współpracy powołanego przez Konsystorze Kościołów Ew.-Augsburskiego i Ew.-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej (Jednota r. 1951, nr 1, 15).

³⁸ Tamże.

³⁹ K. KARSKI (art. cyt.), 227n.

⁴⁰ Urząd ten pełnili: bp Andrzej Wantuła (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i bp Jan Niewieczera (Kościół Ewangelicko-Reformowany).

⁴¹ Jedność Ducha w spójni pokoju. Odezwa na 400-lecie Ugody Sandomierskiej (Studia i Dokumenty Ekumeniczne r. 1994, nr 2, 99–101).

Panem Kościoła”⁴². Następnie wskazano, że nadrzędnym celem ugody było „braterskie zjednoczenie i budowa Kościoła”⁴³. Podkreślono wyjątkowość tego dążenia do zgody między wyznaniem, wskazując przy tym szczególnie na dorobek w tym zakresie Jana Łaskiego. Stwierdzono też, że na przeciągu czterech wieków, które nastąpiły później nie udało się owej zgody zachować, przy czym oddano hołd tym, którzy pracowali na jej rzecz⁴⁴.

Po tym wprowadzeniu następuje kluczowa deklaracja: „Gdy więc nadszedł dzień 400-lecia pamiętnego aktu, te same Kościoły, Ewangelicko-Augsburski i Ewangelicko-Reformowany w Polsce, odnawiają dotychczasową więź i przyrzekają sobie wzajemnie braterstwo i zgodę, zachowując jedność w duchu wspólnego Pana, Jezusa Chrystusa”⁴⁵. Po niej wezwano parafie obu Kościołów do wspólnych obchodów w roku jubileuszowym nakierowanych na przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiego protestantyzmu, a co ważniejsze zadeklarowano wspólnotę ołtarza i ambony. Wskazano także praktyczne obszary, w których współpraca obu Kościołów powinna być rozwijana. Wśród nich znalazły się wspólna praca Synodów, kształcenie duchownych, wspólne programy nauczania religii i wychowania dzieci, współpraca wydawnicza i w zakresie społeczno-charytatywnym. W dalszej części tekstu wskazano, że chociaż bezpośrednimi spadkobiercami Ugody sandomierskiej są Kościoły-sygnatariusze dokumentu, to jednak są one otwarte na współpracę w duchu tego dokumentu z innymi wyznaniem protestanckimi. Uzasadniono to faktem, że ugoda była aktem zgody całego polskiego protestantyzmu. Stwierdzono również, że zarówno ugoda jak jej odnowienie wpisuje się w rozwijającą się pracę ekumeniczną „aby wszyscy byli jedno” (J 17,21)⁴⁶.

Zarysy planów współpracy zawarte w dokumencie z okazji 400-lecia Ugody sandomierskiej musiały na swoją bardziej dynamiczną realizację poczekać aż do lat 90. XX wieku, kiedy to 11 grudnia 1991 doszło do spotkania Konsystorza obu Kościołów, na którym powołano Komisję Współpracy (od 1997 roku należą do niej także przedstawiciele Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego⁴⁷)⁴⁸.

⁴² Tamże, 99.

⁴³ Tamże, 100.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, 100n.

⁴⁷ Był to wynika podpisania porozumienia o współpracy z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym w roku 1990 (zob.: Deklaracja braterskiej współpracy, Studia i Dokumenty Ekumeniczne r. 1994, nr 2, 101n), a z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w 1994 roku (zob.: Deklaracja współpracy, Studia i Dokumenty Ekumeniczne r. 1994, nr 2, 102n).

⁴⁸ K. KARSKI (art. cyt.), 229.

2.5. Porozumienie z roku 2012

22 lutego 2012 roku oba Kościoły podpisały kolejny dokument regulujący ich dalszą współpracę. Jego tytuł „Porozumienie o wzajemnym dopuszczeniu wiernych do czynnego korzystania z praw i obowiązków wynikających z udziału w życiu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko Reformowanego w RP”⁴⁹ dobrze oddaje jego techniczny charakter. Dotyczy ono bowiem uregulowania występującej w niektórych parafiach (np. w Krakowie czy Poznaniu) sytuacji, w której do parafii jednego z Kościołów przynależą członkowie drugiego. Porozumienie przewiduje taką możliwość dla wyznawców danego Kościoła w sytuacji, gdy w ich miejscu zamieszkania nie ma parafii ich własnego Kościoła. Pozwala ono w takiej sytuacji na członkostwo w parafii partnera przy zachowaniu wszelkich praw wynikających z przynależności do swojego Kościoła. Osoby, które z takiej możliwości skorzystają zyskują czynne prawo wyborcze w parafii, do której się zapisały, zaś bierne prawo wyborcze na szczeblu parafialnym może im być przyznane za zgodą właściwych władz kościelnych⁵⁰.

W tym miejscu warto przytoczyć komentarze jakie padły w kontekście tego porozumienia. W kazaniu z okazji jego podpisania zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Reformowanego bp Marek Izdebski wpisał je w dążenie do jedności obu Kościołów. Wskazał przy tym, że sama jedność organizacyjna to kwestia przyszłości. Odrzucił także obawy o tożsamość osób w diasporze, którzy z porozumienia skorzystają⁵¹. Z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego jego zwierzchnik bp Jerzy Samiec zwracał uwagę, że to wyraz troski o tych, którzy funkcjonują w parafiach bratniego Kościoła. Wskazał, że takich przypadków nie jest wiele, nie może to być jednak przeszkodą, by tej sytuacji nie uregulować⁵². Krytycznie natomiast zabrzmiał głos prof. Karola Karskiego, jednego z najważniejszych ewangelickich ekumenistów: „Dzisiejsza uroczystość ma swoje niewątpliwe znaczenie dla zacieśnienia luterkańsko-reformowanej wspólnoty kościelnej. Jednak w świetle dezyderatów przedstawionych przez ks. W. Preissa przed 42 laty, przed nami jeszcze długa droga”⁵³. Prof. Karol Kar-

⁴⁹ Porozumienie o wzajemnym dopuszczeniu wiernych do czynnego korzystania z praw i obowiązków wynikających z udziału w życiu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko Reformowanego w RP (Zwiastun ewangelicki r. 2012, nr 5, 26).

⁵⁰ W Kościele Ewangelicko-Augsburskim jest to Rada Diecezjalna, w Kościele Ewangelicko-Reformowanym – Konsystorz

⁵¹ M. KARSKI, W jedności siła – podpisano porozumienie luterkańsko-reformowane (Zwiastun ewangelicki r. 2012, nr 5, 17).

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

ski odwołuje się tutaj do wspomnianych wyżej postulatów zjednoczeniowych z roku 1970 ukazując, że nie znalazły one jeszcze w 2012 roku swojej realizacji.

2.6. Wspólne oświadczenie Synodów z 2016 roku

Ostatnim istotnym wspólnym dokumentem luterańsko-reformowanym jest „wspólne przesłanie” Synodów obu Kościołów. Przyjęto go na pierwszym wspólnym posiedzeniu obu Synodów, do którego doszło, z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji, w Cieszynie, Europejskim Mieście Reformacji, od 14–16 października 2016 roku. Wspólne przesłanie stanowi przede wszystkim podsumowanie wspólnej drogi obu Kościołów. Przywołano w nim Ugodę sandomierską z 1570 roku, dokument w 400-lecie jej wydania z 1970 roku, fakt, że ob. Kościoły są sygnatariuszami „Konkordii leuenberskiej”, jak również porozumienie z 2012. Posłanie przywołuje te wszystkie wydarzenia w duchu wdzięczności. Wskazuje także na praktyczne wymiary współpracy, podsumowując jednocześnie, co udało się zrealizować z zamierzeń zapisanych w dokumencie z roku 1970⁵⁴.

W tym kontekście wspomniane zostało wspólne kształcenie duchownych. Chodzi tutaj zarówno o fakt, że studenci teologii obu Kościołów kształcą się w ramach sekcji ewangelickiej Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, na której większość wykładowców należy do Kościoła Luterańskiego i Ewangelicko-Reformowanego (w przewadze są przedstawiciele tego pierwszego). W kontekście kształcenia kadr warto także przywołać odbywające się w latach 1989–2006 seminaria teologiczne w parafii ewangelicko-reformowanej w Żychlinie prowadzone przez ks. Pieta van Veldhuizen z Holandii, w którym brali udział przedstawiciele obu Kościołów. Warto także odnotować, że Kościoły korzystają także już od kilku lat ze wspólnych szkolnych programów nauczania religii⁵⁵.

Kolejnym ważnym polem współpracy jest działalność wydawnicza. Tutaj najważniejszym osiągnięciem jest przygotowany we współpracy obu Kościołów⁵⁶ „Śpiewnik ewangelicki” z 2002 roku. Poza tym należy wspomnieć o stałej obecności luteran na łamach i w redakcji „Jednoty”, a więc czasopisma wydawanego przez

⁵⁴ Wspólne przesłanie Synodów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na Jubileusz 500 lat Reformacji ogłoszone podczas obrad w Cieszynie 15 października 2016 r. (Zwiastun ewangelicki r. 2016, nr 20, 24n).

⁵⁵ Wspólne przesłanie Synodów (art. cyt.), 25; E. JÓZWIĄK, Osobno czy razem? Dążenia ekumeniczne wewnątrz polskiego ewangelicyzmu – perspektywa reformowana (po 1946 roku) (Rocznik Teologiczny nr 52: 2015, z. 2, 258).

⁵⁶ W przygotowanie „Śpiewnika ewangelickiego” włączyły się także: Śląski Kościół Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej oraz Luterański Ewangelicki Kościół Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej.

Kościół Ewangelicko-Reformowany. Od 2005 wspólnie wydawany jest także „Kalendarz ewangelicki” przygotowywany w luteranśkim Wydawnictwie Augustana. Zawiera on relacje z działalności na różnych polach w obu Kościołach, artykuły o charakterze popularnym, a także spis adresowy parafii i duchownych obu Kościołów. W ramach wspólnej działalności wydawniczej przygotowywane jest także wydanie zebranych polskich tłumaczeń dokumentów wypracowanych w ramach działalności Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie⁵⁷.

Następnym obszarem współpracy jest praca diakonijna. Od 2005 roku Diakonie obu Kościołów powiązane są formalnym „Porozumieniem o współpracy”. Zobowiązano się w nim do realizacji wspólnych projektów diakonijnych, wymiany informacji i doświadczeń, współpracy w kontaktach z władzami państwowymi, a także na forum Eurodiakonii i stosownej Komisji Polskiej Rady Ekumenicznej. Przejawem tej współpracy jest między innymi współorganizacja przez obie Diakonie ekumenicznych akcji prowadzonych wraz z rzymskokatolicką Caritas i prawosławnym Eleos – Dziełem Miłosierdzia: „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”⁵⁸ oraz „Skarbonka diakonijna”⁵⁹. Kościół Ewangelicko-Reformowany uczestniczy także od kilku lat w akcji charytatywnej Kościoła Luteranśkiego „Prezent pod choinkę”⁶⁰ polegającej na przygotowywaniu prezentów przeznaczonych dla dzieci na Ukrainie⁶¹.

W tym miejscu warto wspomnieć jeszcze dwa aspekty współpracy, które nie znalazły swojego odzwierciedlenia w posłaniu Synodów. Pierwszym z nich jest współpraca w obszarze misji, w ramach której oba Kościoły wspólnie od 2006 roku w lipcu organizują Tydzień Ewangelizacyjny w Żelowie. W jego ramach odbywają się seminaria, ewangelizacje, a także półkolonie dla dzieci⁶². Drugim to wspólne zabieranie głosu przez Konsystorze obu Kościołów w sprawach publicznych. Przykładami takiej aktywności są oświadczenia potępiające wojnę w Iraku z 2003 roku⁶³ i popierające wejście Polski do Unii Europejskiej z roku 2004⁶⁴.

⁵⁷ E. JÓŹWIAK (art. cyt.), 258–261.

⁵⁸ Zob.: <http://diakonia.org.pl/programy/akcje-ekumeniczne/wigilijne-dzieło-pomocy-dzieciom/> (dostęp: 23.09.2017).

⁵⁹ Zob.: <http://diakonia.org.pl/programy/akcje-ekumeniczne/skarbonka-diakonijna/> (dostęp: 23.09.2017).

⁶⁰ Zob.: <https://cme.org.pl/prezent/> (dostęp: 23.09.2017); <http://diakonia.org.pl/programy/prezent-pod-choinke/> (dostęp: 23.09.2017).

⁶¹ E. JÓŹWIAK (art. cyt.), 256n.

⁶² Tamże, s. 261.

⁶³ Biskupi w sprawie wojny (Zwiastun Ewangelicki r. 2003, nr 3, 18).

⁶⁴ Stanowisko w sprawie integracji europejskiej przyjęte przez Konsystorze Kościołów ewangelickich w Polsce (Przegląd Ewangelicki r. 2003, nr 1, 87).

Oprócz podsumowania powyższych obszarów działalności Wspólne przesłanie Synodów stwierdza:

„Deklarujemy gotowość zacieśnienia współpracy w zakresie świadectwa wiary (*martyria*), wspólnoty Ludu Bożego (*koinonia*), posługi potrzebującym (*diakonia*) i głoszenia Słowa Bożego z modlitwą (*leiturgia*). Chcemy, aby ten rok świętowania był czasem urzeczywistniania prawdy o Kościele stale reformującym się według Słowa Bożego, który odpowiedzialnie reaguje na wyzwania współczesności i nieustannie niesie całemu światu poselstwo Ewangelii. Mamy nadzieję, że stanie się on też znaczącym impulsem ekumenicznym w życiu chrześcijan. Patrząc zarówno na wspólne dziedzictwo, jak i różne drogi, którymi szliśmy w przeszłości, będziemy mogli coraz wyraźniej podkreślać konieczność wspólnego świadectwa w duchu pojednanej różnorodności”⁶⁵.

3. Czy zjednoczenie polskich luteran i reformowanych jest możliwe?

Przedstawione wyżej projekty zjednoczeniowe mają dwie zasadnicze cechy wspólne. Po pierwsze wychodzą od diagnozy, że jedność polskiego protestantyzmu będzie sprzyjać zachowaniu tej formy i wrażliwości chrześcijańskiej na gruncie polskim. Podzielają je wszyscy trzej autorzy propozycji zjednoczeniowych, choć oczywiście tylko najstarsza z nich jest obciążona silnie wątkiem narodowościowym. Po drugie wszyscy kładą nacisk na wątek organizacyjny. Ks. L. Zaunar zakłada, że przeciężenie problemów doktrynalnych nastąpi kiedy ewangelicy oswoją się życiem w jednym Kościele. Ks. W. Preiss dostrzega co prawda konieczność rozmów doktrynalnych, nie daje jednak szerszej propozycji jak miano by rozwiązać istniejące różnice. Dopiero prof. T. J. Zieliński formułuje propozycje podstawy doktrynalnej takiego Kościoła odwołując się do „Konkordii leuenberskiej”.

Ta druga cecha wspólna, a więc odejście od kwestii tożsamościowo-teologicznych na rzecz organizacyjnych da się dostrzec także we współpracy obu Kościołów po 1945 roku. Od lat 90. XX wieku praktyczna współpraca jest stosunkowo intensywna. Jednocześnie brak w niej pogłębionej refleksji teologicznej. Widać to już po dokumencie stanowiącym fundament tej współpracy z 1970 roku. Pojawia się w nim deklaracja wspólnoty ołtarza i ambony opierająca się jedynie na odwołaniu do ogólnych sformułowań Ugody sandomierskiej, która w szczególnie sposób patronuje wszystkim wysiłkom zjednoczeniowym polskich luteran i ewangelików reformowanych. Ten brak dostrzegalny był już w momencie ukazania się dokumentu. W jego kontekście ewangelik reformowany ks. Bogdan Tranda napisał w 1970 na łamach „Jednoty”: „[dokument] zawiera niewyrażone *expressis verbis* wzajemne

⁶⁵ Wspólne przesłanie Synodów (art. cyt.), 25.

uznanie wzajemne uznanie podstaw doktrynalnych [...] Powstała w ten sposób interesująca sytuacja, ponieważ wiadomo, że głównym punktem spornym była interpretacja sakramentu Wieczerzy Pańskiej [...] W tej sytuacji należy stwierdzić, że skoro wzajemnie uznano wspólnotę Stołu Pańskiego, środek ciężkości zagadnienia przesunął się na inne sprawy niż interpretacja sposobu, w jaki Chrystus jest obecny w sakramencie”⁶⁶. Patrząc przez pryzmat trzy lata późniejszej „Konkordii leuenberskiej” podpisanej przez oba Kościoły domniemania wyrażone na kilka miesięcy po podpisaniu w 1970 roku dokumentu luterkańsko-reformowanego można uznać za trafne. Znamiennym jednak jest, że tak kluczowa teologicznie kwestia pozostawiona jest domysłem.

Co więcej sam ks. Bogdan Tranda pozytywnie ocenia odejście od „dotychczasowego dogmatyzmu” ujęć nauki o Wieczerzy Pańskiej wskazując, że ważniejszym niż pytanie „jak dokonuje się sakrament?” jest odpowiedź na pytanie „co on nam przynosi?”. Zaskakującym jest jednak, że wśród innych argumentów na rzecz takiego ujęcia stwierdza także: „Dotychczas obowiązujące podstawy dogmatyczne są dobrze znane zaledwie wąskiej grupce specjalistów, natomiast ogół wiernych mniej orientuje się w subtelnościach teologicznych definicji, co wcale nie przeszkadza nikomu autentycznie przeżywać Komunii”⁶⁷. Wydaje się, że opis ten blisko 50 lat później nadal jest trafny. Pokazuje on jednak słabość obu Kościołów w przekazywaniu istotnych dla swojej teologicznej tożsamości treści. Przyczyniły się do tego choćby braki w narzędziach takich jak stosowana literatura. Pełne wydanie luterkańskiej „Księgi zgody” w języku polskim ukazało się dopiero w 1999 roku⁶⁸, zaś Kościół Ewangelicko-Reformowany do dziś nie ma kompletu swoich wyznań w języku polskim⁶⁹, nie mówiąc już np. o pełnym polskim przekładzie *Institutio Kalwina*⁷⁰. Skromny jest też wybór pism Lutra w języku polskim⁷¹. Brak także całościowego podręcznika dogmatyki, czy odpowiednich komentarzy do ksiąg

⁶⁶ B. TRANDA, O ewangelickiej wspólnotcie sakramentu Wieczerzy Pańskiej (Jednota r. 1970, nr 10, 5).

⁶⁷ Tamże, 7.

⁶⁸ Zob.: Księgi wyznaniowe Kościoła luterkańskiego, Bielsko-Biała 1999.

⁶⁹ Dostępny jest jedynie wybór, który nie zawiera *Confessio Helvetica Posterior*: Prospectus fidei, Łódź 2011.

⁷⁰ Dostępne są jedynie tłumaczenia niewielkich fragmentów w: J. KALWIN, Nauka religii chrześcijańskiej (w: Myśl filozoficzno-religijna Reformacji XVI wieku, red. L. Szczucki, Warszawa 1972, 277–416).

⁷¹ Zob. aktualna lista licząca 34 pozycje (w tym zbiorczo ujęta „Postylla domowa”, a także wybory pieśni i przedmów do ksiąg biblijnych, część tekstów przetłumaczona jest jedynie we fragmentach) w: J. SOJKA, Czytanie Reformatora. Marcin Luter i jego pisma, Wisła 2017, 247–250.

wyznaniowych. Słabości w literaturze widać również, a może przede wszystkim na poziomie literatury bardziej popularnej. Kościół luterański dopiero w 2017 roku dopracował się „Luterańskiego katechizmu dla dorosłych”⁷² do pracy z osobami chcącymi do niego wstąpić, wcześniej praca ta zdana była na przestarzałą literaturę mającą u swej genezy głównie zadania polemiczne. To wszystko składa się na obraz w którym podstawowym wyzwaniem dla Kościołów w Polsce staje się odnalezienie swojej tożsamości konfesyjnej. Oczywiście takie poszukiwanie nie musi stać na przeszkodzie inicjatywom zjednoczeniowym, natomiast należy pamiętać, że nawet „Konkordia leuenberska” sprzeciwia się unii, która miałaby doprowadzić do zatarcia teologicznej i praktycznej różnorodności.

Powyżej ukazane zasadnicze wyzwanie dodatkowo utrudnia prosta obserwacja statystyczna. Nie dość, że oba Kościoły żyją w głębokiej diasporze, to jeszcze jest między nimi znacząca nierównowaga w liczebności. ok. 61,5 tysiąca do ok. 3,5 tysięcy na korzyść Kościoła Luterańskiego⁷³. Przykład francuski i holenderski pokazuje, że unia przy takiej nierównowadze jest możliwa. Jeśli jednak zestawimy to wyzwanie ze wskazanymi wcześniej problemami tożsamościowymi to może się okazać, że dzisiejsze kontakty nastawione na praktyczną współpracę są wszystkim, co da się osiągnąć w istniejącej sytuacji. Choć oczywiście należy uznać za słuszne intuicje widzące szanse na rozwój polskiego protestantyzmu w zjednoczeniu, a przynajmniej bliskiej współpracy Kościołów należących do tej odmiany chrześcijaństwa.

⁷² Luterański katechizm dla dorosłych, red. B. Giemza, M. Hintz, Dzięgielów 2017.

⁷³ Dane za rok 2015 według: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Statistical Yearbook Of The Republic Of Poland r. 76, 2016, 196.